

Rafał Klepka

Czynniki dynamizujące zmiany polskich elit politycznych po roku 1989

Analizując polskie elity polityczne po roku 1989, dostrzec można charakterystyczne czynniki, które dynamizują procesy zmian w obrębie tej grupy. Niniejsze opracowanie służy próbie wyodrębnienia głównych czynników oraz przedstawieniu ich charakterystyki oraz egzemplifikacji w oparciu o analizę zmian polskich elit politycznych w okresie pierwszego piętnastolecia po transformacji politycznej, jaka miała miejsce w roku 1989.

Ujmując elitę polityczną w znaczeniu kategoriałnym, pojęcie to rozumieć można jako grupę osób o ograniczonym, stabilnym składzie, wywierającą znaczący wpływ na życie polityczne. Członków elity politycznej łączą te same lub zbieżne interesy, związane z dostępem do władzy i innych sfer polityki, oraz oparte na nich więzi społeczne¹.

Jednak wobec faktu istnienia ogromnej liczby definicji elity politycznej można przyjąć trzy podstawowe metody jej wyodrębniania:

- metoda pozycyjna wskazuje, iż elitę tworzą osoby zajmujące strategiczne pozycje w państwie;
- metoda reputacyjna podkreśla, że elitę polityczną tworzą osoby, które w mniemaniu opinii publicznej mają istotny wpływ na decyzje państwowe;
- metoda decyzyjna wyodrębnia elitę polityczną, wskazując, że tworzą ją ludzie, którzy rzeczywiście podejmują decyzje bądź mają na nie wpływ².

¹ S. Wróbel, *Nowe elity polityczne na scenie lokalnej, w: Elity w procesie transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej Polski*, red. J. Sztumski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995, s. 16.

² W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Elity polityczne, w: Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. M. Żmigrodzki, B Szmulik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 456.

Elita polityczna nie ma statycznego charakteru. Bezustannie następują w jej obrębie rozmaite fluktuacje. Na ten fakt zwracali uwagę już pierwsi badacze elit, czyli Gaetano Mosca i Vilfredo Pareto³. Proces zamykania się elity i jej wymiany na kontrolitę, czyli proces cyrkulacji elit, jest jedną z pierwszych analitycznych prób zbadania zmian dokonujących się w łonie elity politycznej.

Jako specyficzne kanały rekrutacji do elity politycznej wymienia się współcześnie przede wszystkim:

- partie i organizacje polityczne,
- aparat władzy państwowej,
- placówki naukowe,
- armię.

Powszechnie uznaje się ponadto, że najczęstszą drogą do elity jest przynależność do partii politycznej, z której następnie rekrutują się elity polityczne. W systemach demokratycznych akt ten dokonuje się w drodze wyborów⁴.

Poza rekrutacją nowych członków również w łonie samej elity politycznej następują rozliczne przeobrażenia.

Jednym z wariantów takowych przeobrażeń jest porozumienie elit, będące następstwem konfliktu lub kryzysu politycznego. Porozumienie elit może przynieść w efekcie dokooptowanie nowych osób spoza elity. Proces ten może więc zakończyć się demokratyczną integracją⁵.

Szczególne zjawiska implikujące zmiany elit politycznych występują w przypadku zmiany systemu politycznego. Wówczas to pojawia się nowa elita reprezentująca siły polityczne po zmianie. Istnieją dwie teorie tłumaczące zmiany w składzie elity. Pierwsza z nich — teoria reprodukcji elit — wskazuje, że zmiana systemu nie pociąga za sobą personalnej wymiany elit, ale uprzywilejowani w przeszłości pozostają na swoich stanowiskach. Konkurencyjna teoria, nazywana teorią cyrkulacji elit, wskazuje, że przejście do nowego systemu jest rewolucyjne i elita wymienia swój skład na takie osoby, które wybrane zostały w ramach nowych zasad⁶.

Zmiany w obrębie elity mogą wiązać się również z jej restrukturyzacją, a więc ze zmianami w składzie, wynikającymi z celowych przeobrażeń tak instytucjonalnych, jak i personalnych.

Naturalnym czynnikiem dynamizującym elity jest też wymiana pokoleniowa. Boddźcem przemian elit o szczególnym charakterze wypada nazwać przeobraże-

³ J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 58-59.

⁴ *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar, PWN, Warszawa 1984, s. 243.

⁵ M. Burton, R. Gunther, J.J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 22 i n.

⁶ I. Szelanyi, Sz. Szelanyi, *Wstęp — założenia teoretyczne i metodologia*, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelanyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995, s. 7.

nia elity wynikające z jej kompromitacji. Zwykle taka zmiana spowodowana jest skandalem politycznym. Pod pojęciem tym należy rozumieć zachowania członków elit politycznych, które polegają na rażąco naruszeniu obowiązujących w danej społeczności norm moralnych, prawnych czy też przyjętych zwyczajowo reguł współżycia społecznego⁷.

W systemach demokratycznych wybory pojmowane są jako najwłaściwszy sposób rekrutacji elit politycznych. Jeśli obraz sprawujących władzę stanowi mikroodpowiednik całego społeczeństwa, wówczas wybory uznać należy za moment szczególny. Społeczeństwo wtedy właśnie nadaje legitymację swoim przedstawicielom, aby ci przez kolejną kadencję reprezentowali ich interesy polityczne. Wolne wybory stanowią apoteozę demokracji, stąd bywają kolokwialnie określane przez publicystów mianem „święta demokracji”.

Ogromna rola wyborów wynika również z faktu, że pozwalają one nie tylko na mniej lub bardziej bezpośrednie formowanie składu elity, ale także na wyrażenie przez obywateli ich poglądu co do oczekiwanego kształtu państwa i jego polityki. Można przeto posunąć się do stwierdzenia, że społeczeństwo staje się prokuratorem elit, który ma szansę, dzięki wyborom, przybierać postać surowego sędziego elit⁸.

W Polsce przed 1989 rokiem elita polityczna nie była wyłaniana w drodze wolnych wyborów. Parlament PRL, składający się wyłącznie z niższej izby — sejmu, nigdy nie został wybrany w sposób demokratyczny. Jego skład był jedynie parafowany przez obywateli, którzy powinni zjawić się w lokalu wyborczym, gdzie jednak na przedstawionej liście głosujący nie musieli nikogo skreślać ani zaznaczać⁹.

Rok 1989 pozwolił polskiemu społeczeństwu po raz pierwszy wyłonić elity polityczne w częściowo wolnych wyborach do parlamentu. Taka sytuacja była możliwa dzięki ustaleniom sformułowanym podczas obrad „okrągłego stołu”. Na mocy zawartego wówczas porozumienia politycznego miało dojść do relegalizacji „Solidarności”, przywrócenia instytucji prezydenta i senatu. Wybory miały odbyć się 4 czerwca 1989 roku. Już w kwietniu tego roku sformułowano jednak kontrakt przedwyborczy. Na jego mocy jedynie elekcja do senatu miała być całkowicie wolna. W sejmie kontrakt przewidywał przyznanie 65% mandatów kandydatom strony rządowej, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej sojusznikom — Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu, Stronnictwu Demokratycznemu, Sto-

⁷ J. Sztumski, *Co to jest skandal polityczny?*, w: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 191.

⁸ R. Gortat, *Obraz społeczeństwa polskiego*, w: *Świat elity politycznej*, red. J. Wasilewski, I. Pańków, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995, s. 43.

⁹ J. Zakrzewska, *Spór o konstytucję*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993, s. 13.

warzyszeniu „PAX”, Polskiemu Związkowi Katolicko-Społecznemu i Unii Chrześcijańsko-Społecznej, zaś jedynie 35% kandydatom zgłoszonym przez niezależne grupy obywateli¹⁰. To właśnie owe 35% miejsc w sejmie oraz 100 miejsc w senacie było przedmiotem aspiracji „Solidarności”, jak i innych członków PZPR oraz przedstawiciele całkowicie niezależnych od każdej ze stron.

Wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 roku jednoznacznie wskazały, że polskie społeczeństwo domaga się nie tyle modyfikacji, co wręcz kompletnej wymiany dotychczasowej elity politycznej. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” uzyskali całe 35% miejsc w sejmie oraz 99 miejsc w senacie. Dotkliwą porażką dla starych elit stanowić musiał fakt, że mimo kontraktowego porozumienia nie udało im się zdobyć wymaganych 65% miejsc w sejmie. Zgodnie z umową kandydaci strony rządowej umieszczeni na liście krajowej musieliby zdobyć ponad połowę ważnych głosów. Lista ta nie zdobyła tym samym wystarczającego poparcia i 33 mandaty pozostały nieobsadzone. W tej sytuacji organ organizujący i nadzorujący wybory, czyli Rada Państwa, w dekreście zarządziła przeprowadzenie wyborów uzupełniających¹¹. Udało się w ten sposób obsadzić wakaty poselskie, jednak prestiż takiego wyboru był daleko mniejszy, a niska frekwencja podczas wyborów uzupełniających dowodziła, jak bardzo głosujący zrazili się do dotychczasowych elit.

Wyniki wyborów przyczyniły się do radykalnych przetasowań w gronie elity politycznej. W jej skład weszły osoby, które dotychczas znajdowały się w nielegalnych strukturach i reprezentowały nurt opozycyjny wobec tego, który wyznaczał PZPR. Wybory parlamentarne sprawiły, że oto w skład elity weszły postacie takie jak przewodniczący Komitetu Obywatelskiego, Bronisław Geremek, oraz nowy I sekretarz PZPR, Mieczysław Rakowski. Nie różniła ich jedynie polityczna przeszłość, ale przede wszystkim świadomość, że demokratyczne wybory pozwoliły Komitetowi Obywatelskiemu wygrać wszystko, co można było w zastanych warunkach, zaś PZPR-owi równie dużo stracić. W tej sytuacji na niewiele zdał się wybór dokonany przez Zgromadzenie Narodowe Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta PRL. Ów moment dziejowy uznać należy za wypełnienie „ostatniej woli” sygnatariuszy porozumienia „okrągłego stołu”.

Sytuacja powyborcza zdynamizowała także nowe elity polityczne do działań na rzecz przekształceń o charakterze instytucjonalnym. Dla tego procesu największe znaczenie miał rok 1990, kiedy to ze sceny politycznej zeszła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a jej miejsce zajęły dwa ugrupowania: Socjaldemokracja

¹⁰ I. Słodkowska, *Partie i ugrupowania polityczne polskiej transformacji*, w: *Zbiorowi aktorzy polskiej polityki*, red. J. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997, s. 16.

¹¹ I. Jackiewicz, *Parlament w procesie transformacji*, w: *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991-1993*, red. J. Wasilewski, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994, s. 130.

Rzeczypospolitej Polskiej oraz Unia Socjaldemokratów Rzeczypospolitej. Doszło także do przebudowy ruchu ludowego, który przestał być podporządkowany PZPR, i przekształcając się w PSL, stał się jedną z ważniejszych sił politycznych na polskiej scenie politycznej¹². Do rozłamów doszło także w Komitecie Obywatelskim, a więc kręgu solidarnościowym, który jedynie w zakresie krytyki starego systemu miał jednolite poglądy. Po tym czasie okazało się, że ruch jest niejednolity, a członków cechuje prawdziwa mnogość pomysłów, koncepcji i idei związanych z budową nowego ładu politycznego, społecznego, a zwłaszcza gospodarczego.

Dynamika zmian w składzie elity nabrała nagłego przyspieszenia, kiedy w sierpniu 1989 roku powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego. W jego składzie znalazły się takie osoby „Solidarności” jak Leszek Balcerowicz — na stanowisku ministra finansów i wicepremiera — czy Jacek Kuroń — minister pracy i polityki społecznej.

Wyborom prezydenckim towarzyszyła konsolidacja elit politycznych. Powszechnie skandowano hasło: „Jaruzelski musi odejść”¹³, a już w 1990 roku doszło do powszechnych wyborów prezydenckich. Ich znaczenie dla przemian elit było ogromne, gdyż wystartowało w nich dwu kandydatów o solidarnościowych korzeniach: Lech Wałęsa oraz Tadeusz Mazowiecki. Każdy z kandydatów skupił wokół siebie grupę zwolenników, którzy stanowić mieli jego zaplecze polityczne. Osoby popierające Wałęsę znalazły się w Komitecie Obywatelskim. Do ich grona należeli między innymi Zdzisław Najder, Jan Olszewski, Wiesław Chrzanowski, Wojciech Lamentowicz czy Zbigniew Romaszewski. W opozycji do nich znajdowali się Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Włodzimierz Frasyniuk, którzy utworzyli Ruch Obywatelski Akcją Demokratyczną.

Wybory, które odbyły się 25 listopada 1990 roku, zaskoczyły wszystkich, gdyż do drugiej tury nie dostał się Tadeusz Mazowiecki, za to trafił tam nikomu nieznanemu Stan Tymiński, który swoim populistycznym programem zdołał przekonać do siebie zniechęconych kłótniami w „Solidarności” Polaków. Zwycięstwo Wałęsy w drugiej turze przesądziło o podjęciu przez Tadeusza Mazowieckiego decyzji o złożeniu dymisji z urzędu Prezesa Rady Ministrów.

Wybory prezydenckie pozwoliły też zwrócić na siebie uwagę innym politykom — Romanowi Bartoszcze z PSL-u, Włodzimierzowi Cimoszewiczowi z SdRP oraz reprezentującemu Konfederację Polski Niepodległej Leszkowi Moczulskiemu. Żaden z nich nie przekroczył jednak 10-procentowego progu poparcia. Wyniki wyborów przedstawia poniższa tabela.

¹² *Ibidem*, s. 136.

¹³ I. Słodkowska, *op.cit.*, s. 35.

Tabela 1. Wyniki wyborów prezydenckich w Polsce w 1990 roku

Kandydat	Przynależność partyjna	Głosy w I turze	Procent głosów w I turze	Głosy w II turze	Procent głosów w II turze
Lech Wałęsa	NSZZ „Solidarność”	6 569 889	39,96	10 622 696	74,25
Stanisław Tymiński	bezpartyjny	3 797 605	23,10	3 683 098	25,75
Tadeusz Mazowiecki	bezpartyjny	2 973 364	18,08	—	—
Włodzimierz Cimoszewicz	SdRP	1 514 025	9,21	—	—
Roman Bartoszcze	PSL	1 176 175	7,15	—	—
Leszek Moczulski	KPN	411 516	2,50	—	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 140.

Wybór Wałęsy na Prezydenta RP sprawił, że do grona elit politycznych wstąpiły osoby o często niejasnych powiązaniach, jak Mieczysław Wachowski, który w latach 80. był kierowcą Wałęsy, potem został jego osobistym sekretarzem, by następnie objąć funkcję podsekretarza stanu i szefa Gabinetu Prezydenta.

Dużą rolę w Kancelarii Prezydenta RP odgrywał również Lech Falandysz, doradca prawny prezydenta, którego nazwisko, nie bez przyczyny, stało się źródłosłowem określenia „falandyzacja”. Oznaczało ono interpretację prawa zgodną z niektórymi oczekiwaniami. Taką bowiem rolę odrywał Falandysz jako współpracownik Wałęsy.

Pierwsze w pełni demokratyczne po II wojnie światowej wybory do parlamentu odbyły się 27 października 1991 roku¹⁴. Jeszcze przed tym dniem zarejestrowało się ponad sześćdziesiąt komitetów wyborczych, z których 29 uzyskało mandaty w sejmie. Wybory te zamknęły proces formowania się demokratycznych władz III Rzeczypospolitej. Elity polityczne po tych wyborach nadal cechowała silna polaryzacja. Granica pomiędzy dwoma biegunami przebiegała między obozem „Solidarności” a obozem byłego komunistycznego establishmentu¹⁵.

Sejm I kadencji był określany mianem rozczłonkowanego bądź sfragmentaryzowanego, co wynikało z jego politycznego podziału na 18 klubów. Przyczyną takiej sytuacji szukać można głównie w ordynacji wyborczej, która gwarantując

¹⁴ I. Jackiewicz, op.cit., s. 132.

¹⁵ I. Słodkowska, op.cit., s. 49.

możliwie najwyższą reprezentację zróżnicowanych oczekiwań wyborców, czyniła jego pracę niezwykle trudną¹⁶.

Zmiany w strukturze elit politycznych wiązały się w tym okresie często ze zmianą przynależności klubowej. Takie działanie w sejmie I kadencji podjęło 60 posłów.

Tabela 2. Wyniki wyborów do sejmu z 1991 roku

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Unia Demokratyczna	12,32	62
Sojusz Lewicy Demokratycznej	11,99	60
Wyborcza Akcja Katolicka	8,74	49
Porozumienie Obywatelskie Centrum	8,71	44
Polskie Stronnictwo Ludowe — Sojusz Programowy	8,67	48
Konfederacja Polski Niepodległej	7,50	46
Kongres Liberalno-Demokratyczny	7,49	37
Porozumienie Ludowe	5,47	28
NSZZ „Solidarność”	5,05	27
Polska Partia Przyjaciół Piwa	3,27	16
Chrześcijańska Demokracja	2,36	5
Unia Polityki Realnej	2,26	3
Solidarność Pracy	2,06	4
Stronnictwo Demokratyczne	1,42	1
Mniejszość Niemiecka	1,18	7
Partia Chrześcijańskich Demokratów	1,12	4
Partia „X”	0,47	3
Ruch Demokratyczno-Społeczny	0,46	1
Ludowe Porozumienie Wyborcze „Piast” (Tarnów)	0,37	1
Ruch Autonomii Śląska	0,36	2
Krakowska Koalicja Solidami z Prezydentem (Kraków)	0,25	1
Związek Podhalan (Nowy Sącz)	0,24	1
Polski Związek Zachodni	0,23	4
Wielkopolsce i Polsce (Poznań)	0,21	1
Jedność Ludowa (Bydgoszcz)	0,17	1
Komitet Wyborczy Prawosławnych (Białystok)	0,12	1

¹⁶ S. Gebethner, *Sejm rozczłonkowany: wytwór ordynacji wyborczej czy polaryzacji na polskiej scenie politycznej?*, w: *wybory '91 a polska scena polityczna*, red. S. Gebethner, J. Raciborski, Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa 1992, s. 51.

cd. tab. 2

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Solidarność'80 (Szczecin)	0,11	1
Unia Wielkopolan okręgu woj. leszczyńskiego (Zielona Góra)	0,08	1
Sojusz Kobiet przeciw Trudnościom Życia (Kraków)	0,02	1
Pozostałe komitety	7,30	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo GEO, Kraków 1997, s. 185.

1 czerwca 1993 roku Lech Wałęsa rozwiązał parlament, korzystając ze swoich konstytucyjnych uprawnień. Obalenie rządu Hanny Suchockiej i dążenie do ponownego sformowania składu parlamentarnej elity władzy stanowiło próbę konsolidacji sceny politycznej w Polsce. Z tego punktu widzenia dla kształtu nowego sejmu strategiczne znaczenie miała ordynacja wyborcza. Według niej partia polityczna, by partycypować w podziale mandatów, musiała przekroczyć 5-procentowy próg, zaś koalicja na poziomie kraju musiała uzyskać 8%. Podział mandatów następował zgodnie z metodą dzielnikową d'Hondta¹⁷.

Wyniki radykalnie odmieniły scenę polityczną. Paradoksalnie inspiratorzy nowych wyborów — obóz solidarnościowy — i Wałęsa stracili w nich wszystko, co można było utracić. 19 września 1993 roku do grona ścisłej elity władzy powróciły siły o PZPR-owskiej proweniencji. Zwycięstwo SLD wiązało się z radykalną wymianą obsady wszystkich ważniejszych urzędów z jednej strony, ale także upadkiem autorytetu ludzi „Solidarności” z drugiej.

Tabela 3. Wyniki wyborów do sejmu z 1993 roku

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Sojusz Lewicy Demokratycznej	20,41	171
Polskie Stronnictwo Ludowe	15,40	132
Unia Demokratyczna	10,59	74
Unia Pracy	7,28	41
Konfederacja Polski Niepodległej	5,77	22
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	5,41	16

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Dudek, op.cit., s. 291.

¹⁷ M. Kamiński, *Koalicje wyborcze: lekcja 1993 roku*, w: *Zbiorowi aktorzy polskiej polityki*, red. J. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997, s. 147.

Nowe rozdanie z 1993 roku sprawiło, że odżyły spory o odpowiedzialność za okres PRL. Obóz postsolidarnościowy często nie starał się nawet tworzyć konstruktywnej opozycji, traktując swoją historię jako kartę przetargową. Radykalniejsza część opozycji domagała się dekomunizacji, wyrażając głębokie przekonanie, że osoby zasiadające w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie powinny mieć prawa przynależności do elit politycznych III RP.

Scena polityczna w efekcie wyborów z 1993 roku zaczęła kreować liderów i przywódców. Na pierwsze miejsce wysunął się tu przewodniczący zwycięskiego ugrupowania, Aleksander Kwaśniewski. Z czasem wzrastała też popularność premiera Waldemara Pawłaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Niezwykle charakterystyczną postacią rządu Pawłaka był drugi, po Marku Borowskim, minister finansów, Grzegorz Kołodko. Jego niezwykle zdolności autopromocji oraz idea pomysłu znanego pod nazwą „Strategia dla Polski” sprawiły, że polityk stał się wyrazistym członkiem nowej, lewicowej elity władzy.

Wybory 1993 roku przypadały na okres trudnej kohabitacji prezydenta Wałęsy i lewicowego rządu. Prezydent miał pełną wiedzę o poczynaniach rządu, chociażby dzięki temu, że w jego składzie znajdowało się trzech ministrów, określanych mianem prezydenckich, których mianował sam Wałęsa.

Wybory prezydenckie roku 1995 wszystkie partie pragnęły wykorzystać dla zwiększenia własnej popularności¹⁸. Ich wyniki wskazały wyraźnie dwubiegunową polaryzację elektoratu, a z drugiej strony jego segmentaryzację, czyli istotne zróżnicowanie społeczne. W pierwszej turze po 1/3 wszystkich wyborców oddało głosy na dwu głównych kandydatów — Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Wałęsę¹⁹. Zwycięstwo pierwszego z nich było kolejnym ciosem dla „obozu posierpniowego”, którego legendarny przywódca w 1995 roku na zawsze opuszczał pierwszą ligę polskiej polityki.

Tabela 4. Wyniki wyborów prezydenckich w 1995 roku

Kandydat	Procent głosów	
	I tura	I tura
Aleksander Kwaśniewski (SLD)	35,11	51,72
Lech Wałęsa	33,11	48,28
Jacek Kuroń (UW)	9,22	—
Waldemar Pawlak (PSL)	4,31	

¹⁸ I. Słodkowska, op.cit., s. 69.

¹⁹ S. Gebethner, *Partie i ich koalicje przed wyborami parlamentarnymi 1997 roku*, w: *Wybory '97 Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebethner, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997, s. 17.

cd. tab. 4

Kandydat	Procent głosów	
	I tura	I tura
Tadeusz Zieliński (kandydat UP)	3,53	
Hanna Gronkiewicz-Waltz	2,76	
Janusz Korwin-Mikke (UPR)	2,40	
Andrzej Lepper (Samoobrona)	1,32	—
Jan Pietrzak	1,12%	—
Kazimierz Piotrowicz	0,07%	—
Leszek Bubel	0,04%	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Dudek, op.cit., s. 354 i 361.

Wybory prezydenckie 1995 roku zdynamizowały zmiany na polskiej scenie politycznej. Polskie Stronictwo Ludowe wyciągnęło wnioski ze słabego wyniku Waldemara Pawłaka, zaś największy po Kwaśniewskim wygrany, Jan Olszewski, rozpoczął formowanie własnego bloku politycznego. Wywarły wpływ na przeobrażenia polskiej sceny politycznej w kilku przestrzeniach. Przede wszystkim silna polaryzacja społeczeństwa wokół SLD i „obozu solidarnościowego” doprowadziła do konsolidacji tego drugiego, czego owocem był twór o nazwie Akcja Wyborcza Solidarność. Lekcje lat 1993 i 1995 kazały Marianowi Krzaklewskiemu dążyć za wszelką cenę do stworzenia potężnego, masowego bloku obywatelskiego, takiego, jakim była „Solidarność” lat 1980-81. W dalszym wymiarze warto zwrócić uwagę na rozbudowę organizacji partyjnych poza parlamentem oraz silne przegrupowania w klubach i kołach parlamentarnych.

Tabela 5. Wyniki wyborów do sejmu z 1997 roku

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Akcja Wyborcza Solidarność	33,83	201
Sojusz Lewicy Demokratycznej	27,13	164
Unia Wolności	13,37	60
Polskie Stronictwo Ludowe	7,31	27
Ruch Odbudowy Polski	5,56	6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Roszkowski, op.cit., s. 193.

Wybory parlamentarne z 1997 roku pozwoliły na pierwsze konkluzje, że polski system parlamentarny zmierza do sytuacji, w której to w każdych kolejnych wyborach swoiste wahadło polityczne wychyla się w przeciwnym kierunku do kursu obranego ostatnio. Akcja Wyborcza Solidarność wygrała wybory parlamentarne z 21 września 1997, zdobywając zaledwie 6% więcej od swojego głównego politycznego rywala — Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Nieznaczna wygrana Akcji Wyborczej Solidarność wynikała głównie z bezradności rządu Włodzimierza Cimoszewicza w obliczu powodzi.

Do grona elit politycznych powróciły osoby, które związane były z opozycją wobec PZPR. Część posłów AWS zasiadała w sejmie I kadencji, ale znajdowały się tu także osoby całkowicie nowe. Jedną z nich był mało znany gliwicki profesor fizyki, Jerzy Buzek, który został desygnowany na premiera rządu. Jakkolwiek wielu źle ocenia okres, w którym piastował stanowisko szefa rządu, to jednak Buzek, jako jedyny z szefów rządu, sprawował swój urząd przez całą czteroletnią kadencję.

AWS od samego początku miała problemy z uzyskaniem społecznego poparcia dla swojego rządu. Cztery reformy zapoczątkowane przez rząd Buzka i niespójność przywództwa w Akcji, sprawiły, że już wybory prezydenckie z 2000 roku dowiodły społecznego sprzeciwu wobec AWS. Marian Krzaklewski był kontrowersyjnym kandydatem, w dodatku jego kampania wyborcza w większym stopniu skierowana była przeciwko Andrzejowi Olechowskiemu niż faktycznemu rywalowi, czyli Aleksandrowi Kwaśniewskiemu²⁰. To pozwoliło Kwaśniewskiemu na zwycięstwo już w pierwszej turze.

Jednocześnie przegrane Olechowskiego i Krzaklewskiego stały się czynnikiem dynamizującym zmiany w tej części sceny politycznej. Z Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności wyłoniły się dwa nowe twory: Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Z jednej strony grupy te starały się odcinać od stylu sprawowania władzy przez gabinet Buzka, z drugiej uciekinierzy traktowani byli jak ludzie próbujący umywać ręce od udziału w układzie, który kilka miesięcy wcześniej sami sygnowali.

Rok 2001 miał przynieść przeto kolejne odchylenie politycznego wahadła, by użyć ulubionego zwrotu publicystów, tym razem w lewą stronę. Rządzący zdążyli jeszcze zmienić ordynację wyborczą, tak aby zmniejszyć reprezentatywność największych ugrupowań na rzecz małych i średnich przy niezmiennych progach.

Ta zmiana zmniejszyła wprawdzie zwycięstwo Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale nie przysłużyła się w żadnym razie twórcom ordynacji. Obydwie partie polityczne tworzące rząd Buzka znalazły się poza parlamentem, nie przekroczywszy odpowiednio ośmio- i pięcioprocentowego progu wyborczego²¹.

²⁰ M. Kolczyński, *Rynek wyborczy 2001: reguły — uczestnicy — oferty programowe*, w: *Wybory parlamentarne 2001: Scena polityczna — aktorzy — programy — strategie*, red. J. Sztumski, M. Kolczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 25.

²¹ Wnikliwe studium funkcjonowania elit politycznych rządów Jerzego Buzka i Leszka Millera oparte na pogłębionych wywiadach z członkami obydwu gabinetów prezentuje: *Elity rządowe III RP 1997-2004. Portret socjologiczny*, red. J. Raciborski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.

Tabela 6. Wyniki wyborów do sejmu z 2001 roku

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy	41,04	217
Platforma Obywatelska RP	12,68	65
Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	10,20	53
Prawo i Sprawiedliwość	9,50	44
Polskie Stronnictwo Ludowe	8,98	42
Liga Polskich Rodzin	7,87	38

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Roszkowski, op.cit., s. 216.

Wybory parlamentarne 2001 roku już z powyższego powodu uznać można za znaczące z punktu widzenia dynamiki zmian polskich elit politycznych. Należy jednak śmiało rzec, że wybory te zakwestionowały dotychczasowy układ sił politycznych. Absolutną nowością stało się wkroczenie do grona elit parlamentarnych grup niezadowolonych z transformacji i kontestujących wytyczone przez główne siły polityczne kierunki rozwoju Polski. Tymi partiami były Samoobrona i Liga Polskich Rodzin.

Lata 2001-2005 wiązały się z pojawieniem się w świecie elit politycznych nieznanymi ludźmi, którzy dotychczas, jak Andrzej Lepper, popularność zdobywali głównie dzięki blokowaniu przejść czy przejazdów.

W parlamencie wyłonionym w 2001 roku polaryzacja pomiędzy dwiema głównymi siłami wytyczyła zupełnie nową granicę. Coraz rzadziej był nią stosunek do przeszłości, a coraz częściej stawał się pro- lub antyeuropejski sposób myślenia. W tym duchu Ligę Polskich Rodzin i Samoobronę przeciwstawić można Sojuszowi Lewicy Demokratycznej oraz Platformie Obywatelskiej. Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Prawo i Sprawiedliwość wykazywały zwykle postawy zachowawcze i przyjmowały ambiwalentne stanowiska.

Nowa parlamentarna elita władzy wstawiła się przede wszystkim generowaniem niezliczonej ilości afero rozmaitej proveniencji. Większość z nich miała wyraźnie gospodarczy charakter. Na uwagę zasługuje szczególnie niskie morale nowej elity. Posłowie Samoobrony, blokujący mównicę sejmową, czynili to z równą pieczołowitością, jak jedna z ich znamienitych posłanek prowadziła przygotowania do egzaminu maturalnego. Obraz polityków dających łapówki, zatrzymywanych przez policję w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, rażące naruszenia etyki poselskiej, a nade wszystko wszechobecna korupcja, pozwalały na radykalizację nastrojów społecznych i ogólny wstręt mas do polityki.

Tabela 7. Wyniki wyborów do sejmu z 2005 roku

Komitet wyborczy	Procent głosów	Mandaty
Prawo i Sprawiedliwość	26,99	155
Platforma Obywatelska RP	24,14	133
Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	11,41	56
Sojusz Lewicy Demokratycznej	11,31	55
Liga Polskich Rodzin	7,97	34
Polskie Stronnictwo Ludowe	6,96	25

Źródło: opracowanie własne.

W dwóch największych aferach gospodarczych udało się wskazać związki sfer biznesu i polityki sięgające aż do Pałacu Prezydenckiego. Stan taki wywołał powszechny upadek autorytetów, ale również zwiększył podatność elektoratu na sugestie prawnego uregulowania poselskich prerogatyw oraz ogólną zmianę prawa na bardziej surowe. Ogrom grzechów elit politycznych udało się odsłonić dzięki funkcjonującym w ramach prac parlamentu komisjom śledczym.

Rok 2005 przyniósł kolejne odchylenie wahadła politycznego. Tym razem zgodnie z kalendarzem wyborczym elekcja do parlamentu i do Pałacu Prezydenckiego miała odbyć się w tym samym roku. Wybory parlamentarne zostały wygrane przez Prawo i Sprawiedliwość, a prezydenckie przez współzałożyciela zwycięskiej partii — Lecha Kaczyńskiego.

Absolutnym *novum* w zakresie kształtowania prac nowych parlamentarnych elit władzy okazała się niemożność porozumienia dwu głównych partii nowego parlamentu — Prawa i Sprawiedliwości z Platformą Obywatelską. To skazało zwycięskie ugrupowanie na uformowanie autorskiego gabinetu Kazimierza Marcinkiewicza.

Wybory stanowią kluczowy czynnik dynamizujący elity polityczne. Z uwagi na ramy niniejszej pracy podkreślono tu jedynie na rolę wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Nie jest to kompletna lista. Z pewnością ogromną rolę w procesie kształtowania elit politycznych mają wybory samorządowe. Ponadto nie do przecenienia staje się znaczenie wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Wymianę pokoleniową znać można z kolei za naturalny proces dynamizujący zmiany elit politycznych. Tak pojętą wymianę rozumieć należy jako zastępowanie przywódców czy członków elit politycznych, którzy osiągnęli dojrzałość, przez ludzi młodszych od nich. Warto tu za Erikim Eriksonem wskazać, że okres młodości to czas życia, w którym historia egzystencji człowieka przecina się z historią danego społeczeństwa i całej ludzkości. Nowe generacje, gdy wchodzą w życie, są już ukształtowane historycznie przez pokolenia poprzednie, muszą przeto na-

wiązać do całokształtu twórczego tych pokoleń ze szczególnym uwzględnieniem praktyki pokolenia rodziców²².

Politykę da się przedstawić, w szerokim rozumieniu, jako całokształt reakcji ludzi danego czasu i miejsca na warunki życiowe. Stąd bierze się mechanizm trwałości procesu dziejowo-politycznego, wynikający z procesu reprodukcji społeczeństwa i jego kultury jako ciągu kolejnych zmian pokoleniowych.

Nowe pokolenia polskich polityków, zwłaszcza te, które będą coraz częściej znajdować się w gronie elit, będą zapewne ludźmi ukształtowanymi po wojnie i po okresie stalinizmu. Znajdą się tu ludzie pozbawieni kompleksów, nieznający tabu, indoktrynacji, nakazów i zakazów, kolektywizmu motywowanego ideologicznie. Elity nowych pokoleń będą mieć coraz wyższy stopień uniwersalizacji świadomości i postaw wynikający z coraz wszechstronniejszego wykształcenia, znajomości świata i kultury²³.

Na potrzeby niniejszej pracy dla wyznaczenia granic pokolenia warto przyjąć okres około 20 lat. Przynajmniej tyle dzielić będzie ludzi „starszych” od tych, których uznać można za ich następców w drodze wymiany pokoleniowej.

Wymiana pokoleniowa nastąpiła zatem w chwili, gdy rozwiązano PZPR. Zrodzona wówczas Socjaldemokracja Rzeczypospolitej za swego przewodniczącego obrała Aleksandra Kwaśniewskiego. Wymiana pokoleniowa w polskiej lewicy była problemem wielokrotnie dyskutowanym i analizowanym zwłaszcza w okresie kryzysu rządu Leszka Millera w 2003 roku. Wszystkie konwencje partii dążyły do prezentowania statystyk, z których wynikać miało dążenie władz do tego, by w szeregach znajdowało się jak najwięcej ludzi młodych. O konieczności wymiany pokoleniowej w partii wypowiadali się zarówno Leszek Miller, jak i Krzysztof Janik czy Józef Oleksy. Zmiana władz SLD w maju 2005 roku była odpowiedzią na te sugestie. Wówczas to miejsce Józefa Oleksego na stanowisku przewodniczącego partii zajął młodszy od niego o 28 lat Wojciech Olejniczak. Równocześnie nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza generalnego partii. Miejsce Marka Dyducha zajął wówczas Grzegorz Napieralski. Wymiana pokoleniowa w SLD w szczególności dowiodła zdystansowania przywódców partii do dziedzictwa PRL i PZPR. W czasie kampanii wyborczej 2005 roku Olejniczak i Napieralski zszokowali opinię publiczną przedstawieniem dokumentu imitującego porozumienia sierpniowe, na którym widniały podpisy obydwu przywódców SLD.

Wymiana pokoleniowa nastąpiła również w ruchu ludowym. Na czele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego stał Roman Malinowski, po przemianach instytucjonalnych na krótko przewodniczącym Polskiego Stronnictwa Ludowego został Roman Bartoszcze, by wreszcie władzę przejęły grupy młodych działaczy, z obecnym przewodniczącym, Waldemarem Pawlakiem, na czele.

²² B. Gołębiowski, *Polityka jako ciągłość i zmiana pokoleń*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001, s. 135.

²³ *Ibidem*, s. 139.

Zmiana pokoleniowa następuje również w ugrupowaniach postsolidarnościowych. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wymiana w Zjednoczeniu Chrześcijańsko--Narodowym. W 1994 roku miejsce prezesa Zarządu Głównego, Wiesława Chrzastowskiego, zajął o ponad trzydzieści lat młodszy od niego Marian Piłka.

Podobna wymiana nastąpiła w Unii Wolności — obecnie Partii Demokratycznej. Miejsce Bronisława Geremka zajął tu Władysław Frasyniuk.

Wymianę pokoleniową uznać można za istotny proces implikujący zmiany składu elit politycznych. Należy zwrócić przy tym uwagę, że spora część polityków opuszczających elity polityczne na rzecz młodszych następców, całkowicie wycofuje się z życia politycznego i publicznego.

Zmiany w składzie elit politycznych dokonują się także na skutek procesu restrukturyzacji. Elity polityczne tworzą ludzie, którzy zajmują rozmaite stanowiska w strukturach państwa, w partiach politycznych. Stąd też można mówić o elicie parlamentarnej, rządowej lub szerzej — o elicie władzy. Granica elity jawi się przeto jako niezwykle elastyczna, zaś w jej łonie dochodzi do powstania niezliczonych struktur, powiązań, zależności o charakterze instytucjonalnym, ale również nieformalnym. Dynamiczny charakter otaczającego świata sprawia, że i świat elit politycznych nie jawi się jako statyczny. Struktury instytucji władzy państwowej, ale i partyjne zmieniają się. Dochodzi do wymiany przywódców związanej z tworzeniem nowych ogniw czy komórek w organizacji, jaką jest dana struktura państwowa czy partyjna.

Efekt powyżej nakreślonej tendencji do zmienności sprowadza się do funkcjonowania dwu uzupełniających się procesów, czyli konsolidacji i dekompozycji określonych struktur. Restrukturyzacja nie może być przy tym pojmowana jako proces hermetyczny, w którym to rozpad określonej struktury implikuje wyłonienie się nowej w jej miejsce. Złożoność zmian strukturalnych osiąga bardzo wysoki poziom, co sprawia, że taka wizja byłaby niezwykle uproszczoną. Powstanie nowych struktur nie zawsze oznacza zanik starych i odwrotnie.

Restrukturyzacja elit politycznych w Polsce po roku 1989 wiązała się początkowo z konsolidacją wokół dwu środowisk politycznych. Z jednej strony był to PZPR, a z drugiej środowiska związane z „Solidarnością”. Zakres restrukturyzacji organizacyjnej polskich partii politycznych nie jest porównywalny w każdym ze wskazanych tu środowisk. Zmiany wśród elit popezetterowskich wykazują dużo niższą dynamikę.

Restrukturyzacja środowiska PZPR sprowadzała się do likwidacji jego instytucjonalnej formy. W dniach 27-30 stycznia 1990 roku XI zjazd partii podjął uchwałę o jej samorozwiązaniu. W miejsce PZPR powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej z Aleksandrem Kwaśniewskim na czele oraz Unia Socjaldemokratyczna Rzeczypospolitej Polskiej, której przewodniczącym został Tadeusz Fiszbach²⁴. O ile pierwsza z organizacji przejęła majątek likwidowanej partii, o tyle

²⁴ I. Słodkowska, *op.cit.*, s. 27.

druga, reprezentująca o wiele mniejszą część aktywu byłej PZPR, odcięła się od dziedzictwa poprzedniczki.

Już w 1991 roku SdRP weszła w skład koalicji Sojusz Lewicy Demokratycznej, do którego należało również kilkanaście organizacji społecznych, politycznych i zawodowych o niewielkim znaczeniu politycznym. W 1999 Sojusz Lewicy Demokratycznej przekształcił się w partię polityczną. Kolejna poważna restrukturyzacja elit partyjnych miała miejsce 26 marca 2004 roku. Wówczas to grupa działaczy niezadowolona z funkcjonowania partii, a zwłaszcza urzędującego gabinetu Leszka Millera, opuściła partię. Secesjoniści pod wodzą Marka Borowskiego utworzyli Socjaldemokrację Polską. Zdecydowanie mniejsze znaczenie miało odejście kilka miesięcy później z szeregów Sojuszu Lewicy Demokratycznej jej kilku liderów, w tym urzędującego premiera Marka Belki oraz twórcy gospodarczego programu jego poprzednika, Jerzego Hausnera, do ugrupowania centrowego — Partii Demokratycznej.

Losy Unii Socjaldemokratycznej nie okazały się tak pomyślne jak Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Partia nie zdołała utrzymać się na politycznym rynku, a większość jej działaczy przeszła do Unii Pracy, partii lewicowej, w której znaleźli się także działacze postsolidarnościowi, jak chociażby jej pierwszy przewodniczący, Ryszard Bugaj.

Po lewej stronie sceny politycznej w maju 2005 roku powstała partia Unia Lewicy III Rzeczypospolitej. W jej skład wchodziły marginalne organizacje społeczne, głównie o feministycznym charakterze. Na uwagę zasługuje fakt, iż pierwsza przewodnicząca partii, Izabela Jaruga-Nowacka, dokonała z niewielką grupą jej zwolenników secesji z Unii Pracy. Sama Unia Pracy straciła też kilka znaczących postaci, między innymi Tomasza Nałęcza, na rzecz wspomnianej tu już Socjaldemokracji Rzeczypospolitej.

Ruch ludowy po 1989 nie przechodził w zasadzie żadnych poważniejszych przemian restrukturyzacyjnych poza jego akomodacją do nowych demokratycznych realiów. Chwilowy podział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na Polskie Stronnictwo Ludowe Odrodzenie i wilanowskie PSL zakończył się z chwilą powstania w maju 1990 roku jednolitego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

O ile restrukturyzacja elit politycznych polskiej lewicy i ruchu ludowego wydaje się wykazywać średni stopień złożoności, o tyle wielość struktur środowisk postsolidarnościowych, zakres i dynamika ich przekształceń są niezwykle wysokie. O ile „Solidarność” przed 1989 rokiem była zintegrowana ze względu na pozostawanie w opozycji do istniejącego systemu oraz szeroki zakres wyznawanych wartości, o tyle od 1989 roku następował proces silnej dezintegracji w całym ruchu²⁵. Ta zmiana położenia „Solidarności” uznana może być za główną przyczynę

²⁵ J. Wasilewski, *Scena polityczna w postkomunistycznej i postsolidarnościowej Polsce*, w: *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991-1993*, red. J. Wasilewski, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994, s. 15 i n.

postępujących w niej rozłamów i instytucjonalizacji licznych partii politycznych, powstałych w wyniku wyodrębnienia się z „Solidarności”²⁶. Niektóre ugrupowania zawiązywały się nawet jeszcze przed powstaniem ustawy o partiach politycznych, która została uchwalona przez parlament dopiero w lipcu 1990 roku²⁷.

Już pomiędzy wrześniem a grudniem 1989 roku rozpoczęły działanie nowe ugrupowania, takie jak: Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność”, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Konserwatywno-Liberalna Partia „Unia Polityki Realnej”. Należy pamiętać przy tym, że cały czas istniały już NSZZ „Solidarność” i NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Sam Lech Wałęsa, wzywając do osławionej „wojny na górze”, położył podwaliny pod postępującą restrukturyzację elit solidarnościowych. Już w maju 1990 powstało Porozumienie Centrum Jarosława Kaczyńskiego, domagające się zerwania z sygnowaną przez Mazowieckiego polityką „grubej kreski”, czyli odejścia od abolicji dla komunistów. Rozłam miał miejsce również w łonie elity parlamentarnej, czego instytucjonalnym wyrazem stało się powstanie opozycyjnego wobec Komitetu Obywatelskiego Ruchu Obywatelskiego Akcji Demokratycznej.

Wkrótce powstały kolejne ugrupowania, z których na dłużej ostały się w świecie polityki: Forum Prawicy Demokratycznej, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Partia Chrześcijańskich Demokratów oraz Solidarność Pracy. Po wyborach prezydenckich 2 grudnia 1990 powstała Unia Demokratyczna, która powołała też swój klub parlamentarny. Wkrótce do partii tej włączyło się Forum Prawicy Demokratycznej.

W owym okresie powstawały także partie, które określić można mianem parapolitycznych. Wymienić tu warto Partię „X” Stanisława Tymińskiego i Polską Partię Przyjaciół Piwa.

Tak silne rozczłonkowanie zarówno obozu posierpniowego, jak i w konsekwencji całej sceny politycznej definiować można jako swoistą drogę do demokracji. Powszechnie podkreśla się, że dochodzenie do demokracji nie zamyka się w samym przekształceniu systemu politycznego. Restrukturyzacja polskiej sceny politycznej prowadzi przeto do konsolidacji również samego ruchu solidarnościowego. Wyrazem takich właśnie działań było stworzenie w 1994 roku z Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego centrowej i liberalnej partii: Unii Wolności.

Nową inicjatywą polityczną było utworzenie pod protektoratem Lecha Wałęsy Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, który miał pełnić rolę koncyliacyjną na podzielonej postsolidarnościowej scenie politycznej. Nie udało mu się jednak wykonać tego zadania. Wkrótce i tu pojawiły się sprzeczności interesów, które

²⁶ E. Wnuk-Lipiński, *Rozkład połowiczny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994, s. 162.

²⁷ I. Słodkowska, op.cit., s. 19.

sprawiły, że jeden z działaczy, Zbigniew Religa, założył w 1994 roku Partię Republikanie.

W końcu 1995 roku, na bazie swego umiarkowanego sukcesu w wyborach prezydenckich, Jan Olszewski powołał do istnienia Ruch Odbudowy Polski.

Poważnym projektem mającym na celu doprowadzenie do konsolidacji polskiej prawicy była inicjatywa Mariana Krzaklewskiego, który w 1996 roku utworzył Akcję Wyborczą „Solidarność”. Grupowała ona szereg mniej i bardziej znanych ugrupowań politycznych. W skład Akcji wchodziły:

- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”,
- Chrześcijańska Demokracja — Stronnictwo Pracy,
- Forum Polskie,
- Instytut Lecha Wałęsy,
- Koalicja Konserwatywna,
- Konfederacja Polski Niepodległej,
- Konfederacja Polski Niepodległej — Obóz Patriotyczny,
- Konfederacja Republikanów,
- Krajowa Konferencja Komitetów Obywatelskich,
- Liga Krajowa,
- Młodzieżowy Komitet Akcji Wyborczej Solidarność,
- Niezależne Zrzeszenie Studentów,
- Nowa Polska,
- Partia Chrześcijańskich Demokratów,
- Partia Przymierza Narodowego,
- Partia Victoria,
- Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich,
- Polska Partia Ekologiczna — Zielonych,
- Polski Ruch Patriotyczny,
- Polski Związek Zachodni,
- Polskie Forum Patriotyczne,
- Polskie Stronnictwo Kresowe,
- Polskie Stronnictwo Ludowe — Porozumienie Ludowe,
- Porozumienie Centrum,
- PC — Inicjatywa Integracyjna,
- Porozumienie na Rzecz AWS „Solidarność” RI,
- Prawica Narodowa,
- Ruch dla Rzeczypospolitej — Obóz Patriotyczny,
- Ruch Opcji Ludowo-Agrarnych „Rola”
- Ruch Stu,
- Ruch „Solidarni w Wyborach”,
- Stronnictwo Demokracji Polskiej,
- Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe,

- Stronnictwo Polityki Realnej,
- Unia Laikatu Katolickiego,
- Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe,
- Zjednoczenie Polskie,
- Związek Zawodowy „Kontra”²⁸.

Tak silna integracja bloku solidarnościowego okazała się porozumieniem skutecznym jedynie wówczas, gdy jego sygnatariuszom zależało na zdobyciu władzy w wyborach parlamentarnych w 1997 roku. Już po wyborach pojawiły się coraz silniejsze animozje wewnątrz Akcji. Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy było stopniowe dystansowanie się wielu środowisk do tego, anachronicznego od początku, ciała politycznego.

Z Akcji Wyborczej „Solidarność” oraz Unii Wolności, wyłoniły się dwie nowe partie. 19 stycznia 2001 roku Andrzej Olechowski, Maciej Płażyński i Donald Tusk powołali do istnienia Platformę Obywatelską, zaś niespełna pół roku później, 13 czerwca 2001 roku, Lech Kaczyński założył Prawo i Sprawiedliwość. Powstanie nowych partii całkowicie zmieniło polski rynek polityczny. Akcja Wyborcza Solidarność i Unia Wolności zostały zmarginalizowane, czego wyrazem była ich porażka wyborcza w 2001 roku. Partie nie tylko straciły poparcie społeczne, ale też żadna z nich nie przekroczyła nawet wymaganego progu wyborczego, toteż nie uzyskały mandatów w parlamencie.

Za dążenie modernizacyjne uznać można przekształcenie w 2005 roku Unii Wolności w Partię Demokratyczną. Nowa formacja nie zmieniła swego programu. Jej objawienie się na polskiej scenie politycznej trudno uznać zatem za ruch będący restrukturyzacją elit politycznych, choć do nowego ugrupowania przeszło kilka znaczących postaci, między innymi z SLD.

Środowisko katolicko-narodowe zjednoczyło się w 2001 roku, powołując do istnienia Ligę Polskich Rodzin²⁹. Na jej czele stoi były lider Młodzieży Wszechpolskiej, Roman Giertych. W skład organizacji weszły mało znaczące formacje polityczne, takie jak: Stronnictwo Narodowe, Porozumienie Polskie, Ruch Katolicko-Narodowy czy Przymierze dla Polski.

Fenomenem na polskiej scenie wydaje się partia, w której od początku jej założenia, czyli od 1992 roku, nie zachodziły żadne znaczące przeobrażenia. Samoobrona RP, bo o niej mowa, stan taki zawdzięcza przede wszystkim swojemu przewodniczącemu, Andrzejowi Lepperowi, który uczynił z formacji partię typu wodzowskiego.

Zakres zmian elit politycznych, które określić można jako działania prowadzące do ich restrukturyzacji, nie zamyka się, jak już wspomniano, w przeobrażeniach partii. Zmiany w organach państwowych również implikują przeistacza-

²⁸ L. Graniszewski, *Akcja Wyborcza Solidarność — sojusz prawicy demokratycznej*, w: *Wybory '97. Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebethner, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997, s. 63 i n.

²⁹ M. Kolczyński, op.cit., s. 27.

nie się samych elit. Jako egzemplifikację niniejszej tezy warto przywołać zmiany rangi poszczególnych ministerstw, które w określony sposób wpłynęły na miejsce określonych aktorów sceny politycznej w hierarchii.

W 1997 roku doszło do przekształcenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Doprowadziło to do powstania superresortu, na czele którego stanął Leszek Miller. To wzmocniło jego pozycję w partii do tego stopnia, iż określany bywał mianem „kanclerza”. Innego rodzaju zmiana miała miejsce w 2003 roku. Wówczas to, decyzją premiera Leszka Millera, zmniejszono zakres uprawnień Ministerstwa Finansów, przekazując je do resortu gospodarki, pracy i polityki społecznej. Zmiana ta doprowadziła do odejścia z funkcji ministra finansów profesora Grzegorza Kołodki, który jednocześnie przestał aktywnie zajmować się polityką.

Restrukturyzacja elit politycznych następuje często wówczas, gdy określone stanowiska są obsadzone przez polityków, dzięki temu, że zostają oni wyznaczeni. Tak rzecz ma się z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rady Polityki Pieniężnej, członkami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia. Nominacje na te stanowiska sprawiają, że z określonych struktur znikają ludzie, których zastąpienie jawi się jako niezwykle trudne, co może dynamizować zmiany elit politycznych.

Reprodukcja elit politycznych oznacza, że zmiana systemu politycznego czy innych ram instytucjonalno-prawnych nie pociąga za sobą personalnej wymiany elit³⁰. W Polsce po roku 1989 dokonały się radykalne zmiany, określane powszechnie mianem transformacji ustrojowej. Jednym z jej najważniejszych skutków, o czym wspomniano tu już wielokrotnie, stała się zmiana sposobu rekrutacji elit politycznych. Głównym, najbardziej znaczącym czynnikiem są obecnie wybory, i to ich wynik wyznacza tak na szczeblu ogólnokrajowym, jak i lokalnym skład elity politycznej.

Przedstawiona tu zmiana skłania ku refleksji, co stało się z osobami, które zajmowały czołowe stanowiska przed wspomnianą tu transformacją ustrojową. Część z nich z pewnością mogła, z uwagi na wiek, wycofać się z aktywnego życia zawodowego. Analiza losów wielu pozostałych pozwala twierdzić o tym, że nastąpiła reprodukcja elit PRL, co oznaczałoby, iż obecnie w składzie elit znajduje się liczne grono osób o pezetpeerowskiej proveniencji.

W tym kontekście warto wskazać tezę Lecha Wałęsy, który twierdził, że polityka „grubej kreski” zaproponowana przez premiera Tadeusza Mazowieckiego prowadzi właśnie do reprodukcji elit, czego prezydent był niezwykle silnym przeciwnikiem.

Analiza składu współczesnych elit politycznych i kulturalnych pozwala wskazać na wysoki odsetek byłych członków partii, który wynosi ponad 20%. Pozwala

³⁰ I. Szelanyi, Sz. Szelanyi, op.cit., s. 7.

to jednoznacznie stwierdzić, iż nie istnieje wyraźna linia demarkacyjna pomiędzy starymi a nowymi elitami politycznymi³¹.

Jakkolwiek przedmiotem niniejszej analizy są elity polityczne, nie sposób nie wskazać na szczególny charakter elit ekonomicznych współczesnej Polski. Ich członkowie swoją pozycję często zawdzięczają specyficznej formie prywatyzacji, jaka dokonana się z początkiem lat 90. Określana mianem „nomenklaturowej”, sprawiła, że do elit ekonomicznych na trwałe weszły osoby starego establishmentu. Już w czerwcu 1989 roku komitety PZPR różnych szczebli zaczęły tworzyć własne przedsiębiorstwa pod zarządem zaufanych osób. Warto tu przywołać chociażby spółkę „Ad Novum”, której przewodniczył Aleksander Kwaśniewski, czy też jego niejasne związki z towarzystwem ubezpieczeniowym Polisa S.A., w którym uprzywilejowane akcje zakupiły małżonki Aleksandra Kwaśniewskiego i Józefa Oleksego. Powstające spółki miały za zadanie dystrybuować własność państwową kanałami partyjnymi do uwłaszczającej się nomenklatury³².

W przypadku elit politycznych mamy do czynienia w wielu przypadkach z reprodukcją prostą, co oznacza, że osoby zajmujące władcze pozycje w systemie socjalistycznym zdołały zachować podobne pozycje obecnie³³. Egzemplifikacją takiego przypadku może być postać Jerzego Jaskierni, który był posłem IX kadencji sejmu PRL, a następnie posłem I, II i III kadencji sejmu III Rzeczypospolitej; w rządzie Józefa Oleksego piastował ponadto stanowisko ministra sprawiedliwości. Inną postacią ważną w obydwu systemach jest Jerzy Szmajdziński, który od 1986 roku był członkiem Komitetu Centralnego PZPR, w III Rzeczypospolitej jest posłem, ponadto sprawował funkcję ministra obrony narodowej w rządzie Leszka Millera i Marka Belki.

Inny model reprodukcji dokonywanej przez konwersję wiąże się z sytuacją, w której osoba zajmująca określoną pozycję w poprzednim systemie obecnie zachowała swoją pozycję w elicie, ale teraz przeszła do jej innego segmentu. O tej formie reprodukcji mówić możemy w przypadku wielu liczących się polityków SLD, jak choćby o Leszku Millerze czy Aleksandrze Kwaśniewskim.

Trzeci wariant reprodukcji elit stanowi reprodukcja wertykalna, jaka zachodzi, gdy członkiem nowych elit staje się osoba, która w starym systemie nie należała do nomenklaturowej elity władzy, ale znajdowała się w jej bezpośrednim zapleczu, stanowiąc subelitę. Ostatni szczebel wejścia do elity osoby takie poko-

³¹ J. Wasilewski, E. Wnuk-Lipiński, *Polska: kręta droga od elity komunistycznej do postsolidarnościowej*, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelanyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995, s. 73.

³² W. Roszkowski, op.cit., s. 121.

³³ J. Wasilewski, E. Wnuk-Lipiński, op.cit., s. 75.

nywały już w nowym systemie³⁴. Do grona tego należeć będą politycy, którzy nie odgrywali istotnej roli w PZPR, zaś w SLD są liczącymi się politykami. Można tu wskazać takie osoby jak Piotr Gadzinowski czy Wiesław Jędrusik.

Reprodukcja elit nie wpływała znacząco na dynamikę zmian, poza wyraźnie nakreślonym tu przepływem członków dawnych elit politycznych do obecnych gospodarczych.

Czynnikiem dynamizującym elity polityczne staje się ich kompromitacja. Słowo to pojmuję tu szeroko, włączając w jego zakres szereg przesłanek przemawiających za dysfunkcyjnym charakterem elit. Konsekwencją takiego stanu rzeczy staje się zjawisko alienacji elit, które nie są w stanie reprezentować interesów społeczeństwa, co utrwala w społecznej recepcji dychotomię „my” — „oni”³⁵.

Kompromitacja elit politycznych następować może z rozmaitych przyczyn. Najczęściej są nimi jednak skandale. Symptomatyczność tej tezy celnie kwituje Janusz Sztumski tytułem swego artykułu: „Wpływ skandali politycznych na erozję demokracji parlamentarnej”³⁶.

Istotą skandalu są z reguły zachowania konkretnych ludzi, którzy w rażący sposób naruszają obowiązujące normy moralne i prawne lub obowiązujące zwyczajowo zasady współzycia społecznego. Wzrastająca liczba skandali politycznych świadczy o jakości elit politycznych, ale przekłada się także na jakość funkcjonowania państwa. Do głównych zjawisk, które określić można słowem „skandal”, należą malwersacje, korupcja i nadużywanie władzy”, ale również rażąca niekompetencja.

Kompromitacja określonych członków elity politycznej prowadzi często do ich wycofania z życia politycznego. Rzadko czynią to dobrowolnie, częściej decyduje o oczyszczeniu z nieodpowiednich osób podejmują ich bezpośredni przełożeni lub gremia partyjne. Warto wskazać też na inicjatora ujawniania skandali politycznych, którym z reguły jest „czwarta władza”, czyli media. Ostatnie lata w Polsce obejmują okres funkcjonowania trzech komisji śledczych, których zadaniem było wskazanie winnych największych skandali Rzeczypospolitej. Trudno jednak ciała te uznać za właściwe do osądzania czy identyfikowania skandali z uwagi na fakt, iż nie funkcjonują one w sposób permanentny, a ponadto są ciałami złożonymi z polityków, co podważa obiektywny charakter wydawanych przez nich sądów.

Rozwój mediów w Polsce pozwolił na informowanie opinii publicznej o nieprawidłowościach życia politycznego. Ostatnie lata przynoszą lawinowe narastanie skandali politycznych, które sprawiły, że wielu publicystów wyraża pogląd,

³⁴ Ibidem, s. 75 i n.

³⁵ J. Nocoń, *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 208.

³⁶ J. Sztumski, *Wpływ skandali politycznych na erozję demokracji parlamentarnej*, w: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 191.

³⁷ Ibidem, s. 201.

zamykający się w zdaniu Janiny Paradowskiej: „Nie ma dnia, żeby Polacy nie dowiedzieli się z prasy o kolejnej aferze”.

Wiele przypadków skandali politycznych sprawiło, że politycy musieli na stałe wycofać się z życia politycznego, opuszczając na zawsze skład elity.

Rażącą niekompetencją wykazał się Ryszard Czarnecki, pełniący od 1997 roku w gabinecie Jerzego Buzka funkcję przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej. Osoba zajmująca się rozmowami z przedstawicielami Unii Europejskiej nie znała języka angielskiego. Zagadnięty w tym języku przez Marcina Wrone, dziennikarza telewizji TVN, członek rządu otwarcie przyznał, że nie mówi po angielsku. Do tego Czarnecki źle przygotował projekt wykorzystania funduszy europejskich, co stało się bezpośrednią przyczyną wycofania przez Unię Europejską 34 milionów euro z funduszu PHARE.

Inny członek rządu Jerzego Buzka, piastujący stanowisko ministra edukacji narodowej, Mirosław Handke, wykazał się podobną niefrasobliwością, gdy w czerwcu 2000 roku pomylił się o 1,2 miliarda złotych, podając do publicznej wiadomości wyliczenia pensji dla nauczycieli³⁸.

Obydwoj politycy za swoje błędy zostali zdymisjonowani z zajmowanych stanowisk.

O wiele poważniejszy wymiar mają te skandale, których zarzewie stanowią malwersacje finansowe. Szczególne znaczenie miał zespół wydarzeń określanych jako „afera Rywina”. Jej początkiem stał się głośny artykuł Pawła Smoleńskiego „Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika”³⁹, opublikowany 27 grudnia 2002 roku w „Gazecie Wyborczej”. Dowodził on, że do redaktora naczelnego gazety przybył znany producent filmowy, przedstawiający się jako wysłannik rządowych elit władzy, które określił kolokwialnie jako „grupę trzymającą władzę” i zażądał w ich imieniu pieniędzy w zamian za korzystne zapisy w ustawie medialnej. Wywołana artykułem afera doprowadziła do powołania Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania ujawnionych w mediach zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. Działalność Komisji stworzyła w oczach opinii publicznej wizerunek elit politycznych jako silnie skompromitowanych i złączonych ze sobą siecią nieformalnych powiązań o korupcyjnym charakterze. W wymiarze dynamiki elit politycznych afera doprowadziła do radykalnego spadku zaufania do rządu Millera i całego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Skandal miał decydujący wpływ na zmiany w strukturze partii, w efekcie których wielu prominentnych polityków, między innymi sam Leszek Miller oraz odpowiedzialna za ustawę Aleksandra Jakubowska, zmuszonych zostało do wycofania się z czynnego życia politycznego.

³⁸ M. Halberda, *Cały ten rok 2000*, „Życie” 30.12.2000.

³⁹ P. Smoleński, *Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika*, „Gazeta Wyborcza” 27.12.2002.

Wśród wielu afer ogromne znaczenie dla wizerunku Sojuszu Lewicy Demokratycznej miała także afera starachowicka. Według nagrań z podsłuchu prowadzonego przez policję w marcu 2003 roku poseł SLD Andrzej Jagiełło zadzwonił do radnych SLD w Starachowicach, i powołując się na informacje otrzymane od wiceministra MSWiA Zbigniewa Sobotki, ostrzegł ich o planowanych aresztowaniach, które miały dotyczyć członków rozpracowywanej przez policję grupy przestępczej, działającej na terenie Starachowic oraz działaczy samorządowych, podejrzewanych o współpracę z tą grupą. W wyniku działań prokuratury politycy zostali skazani. Wyrok w sprawie Sobotki formalnie zabrania mu pełnienia publicznych funkcji przez 5 lat.

Funkcjonowanie komisji śledczych, wykrywanie afer z jednej strony dynamizuje zmiany elit politycznych. Przedstawione tu skandale osłabiły całą formację polityczną, skazując ją na rozłam, odejście wielu czołowych postaci, a przede wszystkim powodując zanik zaufania społecznego, którego naturalną konsekwencją był słaby wynik wyborczy całej partii w 2005 roku.

Z drugiej jednak strony afery pozwalają też sformułować znaczącą konkluzję dotyczącą funkcjonowania elit politycznych w Polsce. Oto postrzegane są one jako całkowicie bezideowe, kierujące się wyłącznie chwilowym partykularyzmem. To sprawia, że elity odchodzą od tradycyjnego etosu władzy, wedle którego miały one służyć masom w realizacji ich interesów, będąc jednocześnie swoistego rodzaju wzorcem do naśladowania. Stan taki prowadzi do przekonania o znaczącym odmitologizowaniu elit⁴⁰. Konstatacja ta nie pozwala jednak snuć optymistycznych prognoz dotyczących przyszłych zmian polskich elit politycznych.

Zaprezentowane tutaj czynniki dynamizujące zmiany polskich elit politycznych po roku 1989 pozwalają stwierdzić, iż w świetle literatury przedmiotu grupy owe wykazują podobieństwo do elit politycznych dojrzałych, skonsolidowanych demokracji. Procesy sprzyjające wymianie w obrębie elit politycznych w Polsce prowadzą nadto do ich integracji wokół nowych zupełnie problemów. Oś podziału charakterystyczna dla lat 1989-2001 staje się coraz mniej aktualna. Podziały elit ogniskowały się wokół problemu przynależności do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stosunku do PRL-u. O tendencji do takich zmian już w 1995 roku pisali Jacek Wasilewski i Edmund Wnuk-Lipiński, stwierdzając: „Przestało być ważne, czy było się w partii, czy w Solidarności, czy popierało się stan wojenny, czy z nim walczyło. Ważny staje się stosunek do zabezpieczeń socjalnych, prywatyzacji i reprivatyzacji, protekcjonizmu państwowego, subsydiowania rolnictwa, napływu obcego kapitału, politycznej roli Kościoła. W polskich elitach 1993 roku coraz wyraźniej odzwierciedlają się te właśnie podziały, a w coraz mniejszym stopniu różnice, które zdominowały polskie życie publiczne przez całą dekadę lat osiemdziesiątych”⁴¹.

⁴⁰ J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Śląsk, Katowice—Warszawa 2003, s. 152.

⁴¹ J. Wasilewski, E. Wnuk-Lipiński, op.cit., s. 82.

Konstatacja ta dziś może ulec konkretyzacji. W latach 2001-2004 wydawało się, że osią podziału polskich elit politycznych może okazać się problem wstąpienia Polski do struktur europejskich. Obecnie jasnym staje się, że integracja elit następuje w oparciu o szersze kryterium. Lata 2005 i 2006 dowodzą, że są nim dwie różne wizje państwa. Taka teza wyeksponowana została w sposób szczególnie wyraźny podczas kampanii wyborczej — tak parlamentarnej, jak i prezydenckiej w 2005 roku. Wówczas to przeciwstawiono sobie wprost wizje Polski liberalnej i solidarnej. Ten podział elit, którego konsekwencją stał się brak porozumienia pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością oraz Platformą Obywatelską w 2005 roku, może okazać się nową trwałą osią sporów, konfliktów oraz rywalizacji polskich elit politycznych.

Literatura

- Burton M., Gunther R., Higley J. J., *Elity a rozwój demokracji*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo GEO, Kraków 1997.
- Gebethner S., *Partie i ich koalicje przed wyborami parlamentarnymi 1997 roku*, w: *Wybory '97. Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebethner, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997.
- Gebethner S., *Sejm rozczłonkowany: wytwór ordynacji wyborczej czy polaryzacji na polskiej scenie politycznej?*, w: *Wybory 91 a polska scena polityczna*, red. S. Gebethner, J. Raciborski, Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa 1992.
- Golębiowki B., *Polityka jako ciągłość i zmiana pokoleń*, w: *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001.
- Gortat R., *Obraz społeczeństwa polskiego*, w: *Świat elity politycznej*, red. J. Wasilewski, I. Pańków, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.
- Graniszewski L., *Akcja Wyborcza Solidarność — sojusz prawicy demokratycznej*, w: *Wybory '97. Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebethner, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997.
- Halberda M., *Cały ten rok 2000*, „Życie” 30.12.2000.
- Jackiewicz I., *Parlament w procesie transformacji*, w: *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991-1993*, red. J. Wasilewski, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994.
- Kamiński M., *Koalicje wyborcze: lekcja 1993 roku*, w: *Zbiorowi aktorzy polskiej polityki*, red. J. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997.
- Kolczyński M., *Rynek wyborczy 2001: reguły — uczestnicy — oferty programowe*, w: *Wybory parlamentarne 2001: Scena polityczna — aktorzy — programy — strategie*, red. J. Sztumski, M. Kolczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.
- Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar, PWN, Warszawa 1984.

- Nocoń J., *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Świat Książki, Warszawa 2003.
- Słodkowska I., *Partie i ugrupowania polityczne polskiej transformacji*, w: *Zbiorowi aktorzy polskiej polityki*, red. J. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997.
- Smoleński P., *Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika*, „Gazeta Wyborcza” 27.12.2002.
- Sokół W., M. Żmigrodzki, *Elity polityczne*, w: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. M. Żmigrodzki, B. Szmulik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Szelanyi I., Szelanyi Sz., *Wstęp — założenia teoretyczne i metodologia*, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelanyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.
- Sztumski J., *Co to jest skandal polityczny?*, w: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Sztumski J., *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Śląsk, Katowice—Warszawa 2003.
- Sztumski J., *Wpływ skandali politycznych na erozję demokracji parlamentarnej*, w: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Wasilewski J., *Scena polityczna w postkomunistycznej i postsolidarnościowej Polsce*, w: *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991-1993*, red. J. Wasilewski, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994.
- Wasilewski J., Wnuk-Lipiński E., *Polska: kręta droga od elity komunistycznej do postsolidarnościowej*, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech: wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelanyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.
- Wiatr J., *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Wnikliwe studium funkcjonowania elit politycznych rządów Jerzego Buzka i Leszka Millera oparte na pogłębionych wywiadach z członkami obydwu gabinetów prezentuje: *Elity rządowe III RP 1997-2004. Portret socjologiczny*, red. J. Raciborski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Wnuk-Lipiński E., *Rozkład polowiczny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994.
- Wróbel S., *Nowe elity polityczne na scenie lokalnej*, w: *Elity w procesie transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej Polski*, red. J. Sztumski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995.
- Zakrzewska J., *Spór o konstytucję*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993.